

Kongres w Warszawie ogłasza światu pokojową wolę narodów!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

CZWARTEK, 23 LISTOPADA 1950 ROKU

323

Światowa Rada Pokoju

została utworzona na II Kongresie Pokoju w Warszawie
Jednomysłne przyjęcie projektu Manifestu Kongresu do ludów świata i Orędzia do ONZ

WARSZAWA (PAP). — W siódmym dniu obrad Kongresu przewodniczący Yves Farge, Udziela on głosu sekretarzowi Kongresu Borsari, który oświadcza, że prace każdej komisji zostały przedyskutowane na Komisji Politycznej. Zasadnicze decyzje Komisji zostały włączone do tekstu pisma do ONZ. Przewodniczący udziela następnie głosu przewodniczącemu Komisji Politycznej Kongresu — Pietro Nenni'emu dla zreferowania projektu Manifestu II Światowego Kongresu Obronców Pokoju do ludów świata oraz Orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przed odczytaniem treści obu dokumentów mówca podkreśla, że Komisja Polityczna, ustalając ich tekst, rozpatrzyła wszystkie propozycje zgłoszone w czasie obrad Kongresu.

Pietro Nenni charakteryzuje następnie obydwa przedłożone Kongresowi dokumenty i omawia pokrótce przebieg dyskusji, której dokumenty te są wynikiem.

Przemówienie Nenni'ego przerywa nie było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Odczytany następnie przez mówcę projekt Manifestu Kongresu spotyka się z owacyjnym przyjęciem zgromadzonych, po czym Nenni przedstawia projekt Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poszczególne punkty tego Orędzia wywołują raz po raz burzliwe, długotrwałe oklaski. Szczególnie go rąco przyjął Kongres żądanie natychmiastowego przerwania działań wojennych na Korei, wycofania wojsk obcych z tego kraju i zbadania popełnionych tam zbrodni, a w szczególności — sprawy odpowiedzialności gen. Mac Arthura — jak również wezwania do jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych ze zjednoczonymi, rozbrojonymi Niemcami i Japonią. Również mocno oklaskiwano żądanie bezwzględnej broni atomowej i wszelkiej innej broni masowego zniszczenia oraz żądanie ogólnej redukcji zbrojeń. Długotrwała owacja wybuchła w chwili, gdy Nenni odczytuje ustęp, mówiący o utworzeniu Światowej Rady Pokoju.

Po odczytaniu Orędzia Pietro Nenni wyraża przekonanie, że przedstawione przez Komisję Polityczną projekty będą zaaprobowane przez Kongres, dzięki czemu Manifest stanie się prawdziwą KARTĄ POKOJU.

Nenni zszedł z trybuny wśród oklasków i owacji, wyrażających po parcie dla wniosków Komisji Politycznej.

Przewodniczący oddaje następnie głosu sekretarzowi Kongresu Borsari, który omawia ZASADY GEOSOWANIA. Głosowanie odbywa się bezdelegatami, przy czym każdy członek delegacji oddawać będzie osobno swój głos. Sekretarze poszczególnych delegacji przekazują zebrane głosy sekretariatowi Kongresu, w celu przeliczenia.

Metoda ta pozwala również ustalić dokładną liczbę głosów za wnioskami, przeciwko nim i głosów wstrzymujących się oraz dać możliwość przeliczenia się, jak ustosunkowali się do wniosków przedstawiciele poszczególnych grup i organizacji.

Przewodniczący Yves Farge zarządza przerwę w obradach.

Po przeprowadzeniu w czasie przerwy w obradach głosowania nad Manifestem i Orędziem do ONZ przewodnictwo obrad obejmuje Pietro Nenni. Udziela on głosu p. Morel, który referuje wniosek Pablo Neruda, piętnujący śledztwo w sprawie przestępstwa ofiar terroru, wnośi si uroczysty protest przeciwko przesładowaniom obrońców pokoju, domaga się natychmiastowego uwolnienia wszystkich ofiar terroru oraz wzywa ludy całego świata do wyrażenia solidarności i do wzięcia w obronę wszystkich, którzy walczą o pokój.

Wniosek ten został przyjęty przez akłamacje.

Następnie przewodniczący ogłasza wyniki głosowania nad Manifestem do narodów i Orędziem do ONZ, które to dokumenty reasumują i precyzują wyniki prac poszczególnych komisji.

W głosowaniu udział wzięło 1.660 delegatów, z których 1.635 poparło

złożone wnioski, tylko 3 wypowiedziało się przeciwko, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Przy niebywałym entuzjzmie uczestników Kongresu, Pietro Nenni stwierdza, iż Manifest i Orędzie zostały uchwalone niemal jednogłośnie.

Następnie zabiera głos w imieniu sekretariatu Gilbert de Chambrun, który oświadcza, że Kongres przystępuje teraz do wyboru najwyższego organu światowego ruchu pokoju. Będzie to ŚWIATOWA RADA POKOJU.

Lista kandydatów do Światowej

Potężna manifestacja woli pokoju na placu Zwycięstwa w Warszawie

Nad Warszawą ponie tona światła. W blasku setek reflektorów i latarni, w blasku promieni, płynących ze świetlnych napisów „pokój” — skąpany jest plac Zwycięstwa.

Obrzmiała białym trybuna przybrana jest girlandami zieleni, pękami różnobarwnych flag. Są tu flagi wszystkich narodów, biorących udział w Kongresie.

Wielki, o siedmiometrowej średnicy globus zdaje się fosforyzować światłem. Na białym szlaku, opasującym całą kulę ziemską, szeroko rozpostarty skrzydła symboliczne owacje gołębie...

W stronę placu Zwycięstwa zdążają ze wszystkich stron Warszawy nieprzebrane, nieprzeliczone tłumy, by zmanifestować silną wolę walki o pokój.

Rytmicznym, radosnym krokiem idą robotnicy warszawskich fabryk. Potężnym echem rozbrzmiewa skandowane przez maszerujące tłumy słowo, które jest w sercach i na ustach wszystkich: **PO-KOJ, PO-KOJ, PO-KOJ.**

Plac Zwycięstwa zapelnia się coraz szczelniej.

Na trybunie wchodzą delegaci na II Światowy Kongres Obronców Pokoju. W imieniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju przemawia przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kosiński. Po nim głos zabiera sekretarz generalny Światowego Komitetu Obronców Pokoju, Jean

Rady Pokoju stanowi propozycję Komisji Organizacyjnej, Komisji Politycznej i Biura Prezydium Kongresu. Została ona opracowana przez Sekretariat i Biuro Prezydium i obejmuje kandydatury zgłoszone przez delegatów poszczególnych krajów. Ponieważ lista nie jest jeszcze kompletna, a rezolucja Komisji Organizacyjnej upoważnia Światową Radę Pokoju do kooptacji członków Rady, dalsze propozycje, dotyczące kandydatur, powinny być przekazane Radzie.

Nowo wybrana Światowa Rada Pokoju zbierze się 23 listopada, aby dokonać wyboru swego Biura.

Mówca odczytuje następnie nazwiska kandydatów na członków Światowej Rady Pokoju. Zebrani witają poszczególne nazwiska, a w szczególności nazwiska czołowych bojowników o pokój długo i niecierpliwymi oklaskami.

Z kolei przewodniczący zarządza głosowanie. Za przedstawioną listą

członków Światowej Rady Pokoju głosują wszyscy delegaci z wyjątkiem jednego, który głosował przeciwko.

Wyniki wyborów Światowej Rady Pokoju ogłoszone przez przewodniczącego witają zebrani długotrwałą spontaniczną manifestacją. Wśród frenetycznych oklasków na sali rozbrzmiewają we wszystkich językach słowa: „pokój, peace, mir, paix”.

Przewodniczący obradom Pietro Nenni wygłasza przemówienie końcowe przerywane raz po raz oklaskami i owacjami.

Gdy Pietro Nenni zamyka obrady II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, na sali rozlega się burza różnorodnych okrzyków: „Niech żyje pokój!”, „Pokój zwycięży wojnę!”.

Na sali rozbrzmiewa Hymn Młodzieżowy.

„Pokój, pokój” — skandują przechodząc pod trybuna młodzie robotniczy, uczniowie, chłopcy, studenci. „Pokój, pokój” — podchwytują ich okrzyk, wypełniający plac warszawski, podchwytują okrzyk delegaci ze wszystkich państw.

Nad placem Zwycięstwa rozbrzmiewa kolorowe sztuczne ognie. Manifestacja już skończona. Warszawa wita radośnie uchwały II Światowego Kongresu Pokoju. Warszawa wita radośnie wielkie zwycięstwo w walce o pokój.

Jeszcze rozbrzmiewa w powietrzu zgodny potężny okrzyk wiwatujących na cześć uchwał Kongresu warszawskich ludzi pracy, gdy wpadają weń dźwięki muzyki. To od strony placu Teatralnego idą szeregi młodzieży.

Coraz bardziej zbliża się do trybuny rozpiewany pochód. Poprzedza go poczet sztandarowy. Za jasniejącą czerwienią i zielenią sztandarów, objęci ramionami, idą młode dziewczęta i chłopcy w ludowych strojach. Jakże kolorowe są te stroje! Oświetlają je pochodnie, które niosą postępujący z brzegu chłopcy.

Zebrane tłumy gorąco oklaskują młodzież. Znowu podchwytują okrzyki na cześć Kongresu, na cześć przybyłych na manifestację delegatów, wznoszą się ręce do góry, wiwatują biorący udział w manifestacji delegaci.

Na naradzie uchwalono odezwę do młodzieży całego świata. Odezwa wzywa do poparcia następujących postulatów młodzieży Japonii i innych krajów Azji:

1) zawarcie japońskiego traktatu

lobarwne chustki pokoju, przedstawiciele Tunisii podtrzymują czerwone fezy. Chłirczyzy szybkimi ruchami machają chusteczkami...

Nowa fala niesłychanego entuzjazu podnosi się znów w chwili gdy Pietro Nenni w imieniu wszystkich obrońców pokoju z całego świata składa serdeczne podziękowania narodowi polskiemu i jego prezydentowi Bolesławowi Bierutowi za umożliwienie odbycia II Kongresu i za gorące, za gościnne przyjęcie, jakie spotkało delegatów w Polsce, w Warszawie. „BIERUT, BIERUT” — to nie tylko my, Polacy, skandujemy — to skanduje cała sala — Hindusi i Niemcy, Francuzi, Anglicy, Szwajcarzy i Włosi, Bułgari i Mongołowie, skandują wszyscy...

Żelazna kurtyna zapadła nad kanałem La Manche — wola Pietro Nenni — „a nie tam gdzie ja umieścił pełni hipokryzji „geografowie”... Jeszcze kilka minut, jeszcze kilka chwil, a obrady II Światowego Kongresu Obronców Pokoju zakończą się, lecz nikt nie

Lidia Korabielnikowa

— gościem młodzieży łódzkiej



LIDIA KORABIELNIKOWA

Dziś, t. j. 23 bm. o godz. 21, przybędzie do Łodzi słynna radziecka przodownica pracy, inicy

torka kompleksowego oszczędzania — Lidia Korabielnikowa. Brała ona w charakterze gościa udział w obradach II Światowego Kongresu Pokoju.

Lidia Korabielnikowa podzieli się swym doświadczeniem z młodzieżą łódzkich zakładów, a szczególnie z załogą ŁZPO, która jako pierwsza na terenie Łodzi zaczęła stosować metodę kompleksowego oszczędzania. Jutro, t. j. w piątek zaszukana przodownica weźmie udział w spotkaniu z aktywną młodzieżą z ZPB im. Dzierżyńskiego oraz ŁZPO.

W dniach 25 i 26 bm. Lidia Korabielnikowa uczestniczyć będzie w branżowej naradzie aktywu robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Na naradę, która odbędzie się w Łodzi przy ul. Kopernika 8, przybędą młodzi robotnicy z terenu Łodzi, województwa łódzkiego oraz poznańskiego.

Radzieccy filmowcy

przybywają dzisiaj do Łodzi

Dzisiaj w godzinach rannych za witają do Łodzi mili goście — radzieccy filmowcy, którzy bawią obecnie w Polsce w związku z wymianą kulturalną w ramach Międzynarodowego Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Między innymi przybędzie dziś do Łodzi wiceminister kinematografii ZSRR — Wasyl Pieresławow, operator filmowy — Leonid Kosmatow, znana artystka filmowa — Nina Alisowa i bohater filmu „Upadek Berlina” — Borys Andrejew.

Naród Erytrej domaga się niepodległości

Debata w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wzniosła debatę nad sprawą przyszości Erytrej — b. kolonii włoskiej.

Do Komisji wpłynęły 3 rezolucje, z których pierwsza — radziecka — domaga się niezwłocznego przyznania Erytrei pełnej niepodległości, do czasu do czasu przez port Assab oraz wycofania wojsk brytyjskich w ciągu 3 miesięcy po uchwaleniu projektu rezolucji — druga, zgłoszona przez 14 państw z USA na czele, proponuje federację Erytrej z Abisynią pod berłem Haile Selasie, tj. faktyczną aneksję Erytrej, — trzecia zaś, wniesiona przez Irak, sugeruje mianowanie komisarza ONZ, dla zwolnienia Konstytuancy w Erytrei w terminie do stycznia 1952 roku, która by powzięła decyzję w sprawie przyszości Erytrej.

W toku debaty zabrał głos m. in. przewodniczący mułmańskiej ligi Erytrej — Ibrahim Sultan, który oświadczył, że naród Erytrej pragnie niepodległości i utworzenia rządu demokratycznego. Naród Erytrej protestuje przeciwko planom utworze-

nia federacji oraz dalszego odkładania decyzji w sprawie przyszości kraju. Przytłaczająca większość narodu Erytrej nigdy nie pogodzi się z panowaniem Abisynii.

Jedynie możliwym do przyjęcia rozwiązaniem kwestii Erytrej jest utworzenie niepodległej Erytrei na podstawie prawa narodów do samookreślenia i zgodnie z Kartą ONZ.

W sprawie Erytrej ma jeszcze zabrać głos 33 delegatów.

Tłumacze kongresowi

przekazują swe wynagrodzenia na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP). — Tłumacze zatrudnieni przy pracach na II Światowym Kongresie Obronców Pokoju z Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Hiszpanii Republikańskiej, Wielkiej Brytanii, Francji i USA przekazali otrzymane w czasie obrad Kongresu wynagrodzenie w sumie 10.800 zł na odbudowę Warszawy.

W piśmie skierowanym w tej sprawie do prezydium Kongresu tłumacze podkreślają, że po obejrzeniu potwornych zniszczeń wojennych Warszawy w pełni zrozumieli, ile trzeba jeszcze ofiarnej pracy, aby dokonać wielkiego pokojowego dzieła — zbudowania nowej Warszawy.

Wykonaliśmy plan roczny!

Dzięki wzmożonemu wysiłkowi całej załogi ZPW im. A. Struga przy realizacji zobowiązań podjętych na cześć Kongresu Pokoju, roczny plan produkcji tkanin gotowych został wykonany już 18 listopada, t. zn. na 4 dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniach.

F. KMIN
ZPW im. A. Struga.

22 listopada br. oddziały cesałni oraz zgrzeblarni argony i welny ZPW im. Gwardii Ludowej, wykonały roczny plan produkcji.

S. WITKOWSKI
ZPW im. Gwardii Ludowej.

Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały roczny plan produkcji w dniu 17 b. m., t. j. na 23 dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniu.

Przedziałnia Zduńsko — Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wykonała roczny plan produkcji w dniu 18 listopada br. Roczny plan przedziałni został wykonany dzięki wyjątkowemu wysiłkowi całej załogi tego oddziału.

Kongres Pokoju zakończył obrady

mieniają się w potężny grzmot. Pełna temperamencie młodzież na znak aprobaty wybija rękami takt o stół, krzesła. Błyskawicą refleksy, wszyscy zdjeśli słuchawki, wspinają się na pale, wołają...

Kandydatura profesora Joliot-Curie i jego żony wywołuje wielki entuzjazm — delegacja francuska naprzędzie fabrykuje confetti — lecz w górę kolorowe papierki, już i inne delegacje poszły za ich przykładem — w powietrzu nad całą potężną salą Kongresu wirują białe, różowe, zielone confetti. Ktoś intonuje Marsyliankę...

Niech żyje, vive, e lebe...

Jedno po drugim padają nazwiska, sala huczy...

Dziekan Canterbury, burmistrz Ankony Terraci, gen. Jara, profesor Dembowskii... przedstawiciele ZSRR, — ktoś nie zna Fadiejewa, Tichonowa, Erenburga... to też na dźwięk ich nazwisk — na dźwięk nazwisk ludzi, którzy cała swą wielką talent, całą swą działalność oddali na służbę ludu, na służbę pokoju — wydziały się ręce, powiewają wie-

ZSRR wskazał konkretne zasady osiągnięcia pokoju i współpracy narodów

Anglosaska maszyna do głosowania w ONZ torpeduje ponowne propozycje pokojowe Związku Radzieckiego

Nowy Jork (PAP). — Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na posiedzeniu poniedziałkowym zakończyło rozpatrywanie punktu porządku dziennego p. n. „Opracowanie 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ”.

Jako pierwszy przemawiał szef delegacji czeskosłowackiej Siroky, który oświadczył, że rząd czeskosłowacki poprze każdą inicjatywę, zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów i gotów jest rozpatrzyć propozycje zawarte w memorandum sekretarza generalnego ONZ. Minister Siroky wskazał jednak na konieczność krytycznego podejścia do tego memorandum, ponieważ odzwierciedla ono jednostronną koncepcję — koncepcję bloku anglo-amerykańskiego. Mówca stwierdził, że propozycje sekretarza generalnego mogą służyć sprawie pokoju w tym wypadku, jeśli Zgromadzenie Ogólne udzieli konkretnych wskazań, dotyczących dalszego ich opracowania, jeśli wskaże polityczną platformę konkretnego rozwiązania problemów, wysuniętych w memorandum.

Projekt rezolucji 9 delegacji — oświadczył Siroky — nie zawiera takich konkretnych wskazań. Radziecki projekt rezolucji natomiast wskazuje konkretne zasady, na których podstawie może być opracowany skuteczny program osiągnięcia pokoju. Minister Siroky zapowiedział, że delegacja czeskosłowacka będzie głosować za projektem radzieckim.

Po przedstawicielach Pakistanu i Urugwaju, którzy poparli projekt rezolucji 9 państw, krótkie przemówienie wygłosił delegat Związku Radzieckiego — M. L. Stierżel. On, że pomimo wielu prób nikomu nie udało się obalić tez, wysuniętych w przemówieniu szefa delegacji radzieckiej — Wyszyńskiego. Przedstawiciel Związku Radzieckiego obalił twierdzenie delegata brytyjskiego Youngera, jakoby rząd angielski nie znał treści propozycji sekretarza generalnego, wykazał niezłobnie, że propozycje te zostały uprzednio uzgodnione z rządami krajów zachodnich.

Malik poddał ostrej krytyce przemówienie delegata angielskiego Youngera, który wypaczył fakty, dotyczące obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że Kongres nie mógł się odbyć w Sheffield w rezultacie środków policyjnych, zastosowanych przez rząd angielski. Malik odczytał listę pisarzy, uczonych, kompozytorów, artystów, prawników, polityków i przedstawicieli duchowieństwa, których rząd angielski nie dopuścił do Sheffield na Kongres Obróńców Pokoju. Malik oświadczył, że w rezultacie środków policyjnych rządu angielskiego Kongres zmuszony był przenieść swe obrady do Warszawy.

W zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że wrogom pokoju nie uda się oszukać wspaniałego, historycznego przedsięwzięcia obrońców pokoju, ani szlachetnej inicjatywy ludzi nauki, kultury i przedstawicieli kół religijnych, walczących o pokój. Wrogom pokoju nie uda się pomniejszyć w oczach ludzi na całym świecie olbrzymiego znaczenia ruchu w obronie pokoju.

Po krótkim przemówieniu Trygwe Lie, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad zgłoszonymi projektami rezolucji.

Projekt rezolucji 9 delegacji, zawierający zalecenie pod adresem „odpowiednich organów ONZ”, aby rozpatrzyły te rozdziały memorandum sekretarza generalnego, „w których są szczególnie zainteresowane” i poinformowały Zgromadzenie Ogólne na jego VI sesji „o sukcesach, osiągniętych w toku pracy” — został przyjęty 51 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i

Czechosłowacja) przy jednym powstrzymującym się.

Następnie poddano pod głosowanie projekt rezolucji radzieckiej. Głosowanie odbywało się nad poszczególnymi punktami rezolucji. Pierwszy paragraf projektu, proponujący zaaprobowanie postawienia sprawy opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju, otrzymał 11 głosów przeciwko 27 przy 17 wstrzymujących się od głosu.

Za punktem projektu rezolucji radzieckiej, proponującym odbywanie okresowych sesji Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, głosowało 8 delegacji (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Indie, Izrael i Burma) 24 — przeciw, 5 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Następny punkt, proponujący, aby 20-letni program pokoju przewidywał ściśle przestrzeganie zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeń-

stwa, odrzucony został 40 głosami przeciwko 5, przy 11 wstrzymujących się (Indie, Indonezja, Izrael, Burma i inne).

Punkt o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów masowej zagłady oraz o rozciągnięciu kontroli nad wykonaniem tego zakazu odrzucony został 36 głosami przeciwko 8, przy 13 powstrzymujących się.

Odrzucone zostały również pozostałe punkty radzieckiego projektu rezolucji, przy czym punkt o konieczności udzielenia pomocy technicznej i ekonomicznej krajom zafatygowanym otrzymał 16 głosów przy 15 powstrzymujących się. Punkt, wskazujący na konieczność rozwoju handlu międzynarodowego bez dyskryminacji na podstawie różnic i poszanowania suwerenności wszystkich krajów, uzyskał 15 głosów. 17 delegacji wstrzymało się od głosowania, przeciwko głosowały 23 delegacje.

Setki ton stali i węgla dała w Cynie Kongresowym klasa robotnicza

Warszawa (PAP). — Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków, donoszących o pełnej realizacji zobowiązań kongresowych, o wspaniałych wynikach produkcyjnych osiągniętych przez klasę robotniczą w czasie „Wart Pokoju”. Podczas gdy II Światowy Kongres Obróńców Pokoju podejmuje doniosłe uchwały, naród polski tysiącami ponadplanowych ton produkcji dokumentuje nieugiętą wolę wypełniania wszystkich zadań, jakie przed ruchem bojowników o pokój stawia Kongres.

WSPANIAŁY CZYN PRODUKCYJNY HUTNIKÓW

O wspaniałym sukcesie zameldował czołowy przodownik pracy hut „POKOJ” Czesław Wiesebach, który pełniąc „Wartę Pokoju” wykonał swe zadania produkcyjne przewidziane na listopad w ciągu 9 dni. Osiąga on przeciętnie 300 proc. normy.

Dwaj mistrzowie szybkich wytopów hut „BANKOWA” Tadeusz Miska i Michał Kulicki, dokonując szybkiego wytopu, wyprodukowali dodatkowo w ciągu jednego dnia 50 ton stali. Dotychczas, dzięki realizacji zobowiązań kongresowych robotnicy tej hut dał 127 tys. zł. dodatkowych oszczędności.

Świetny wynik uzyskali w „War-

tach Pokoju” robotnicy stalowni hut „FLORIAN”, którzy skracając czas wytopów wyprodukowali dnia 20 bm. 32 tony stali ponad plan. War tość dodatkowej produkcji wytopów w czasie „Wart Pokoju” w hucie „BEDZIN” wynosi 75 tys. zł.

500 TON WĘGLA PONAD PLAN DLA GÓRNICZY KOP. „GENERAL ZAWADZKI”

Dnia 18 bm. górnicy 5 oddziałów kopalni „GENERAL ZAWADZKI” wydobyli dodatkowo na część Kongresu 500 ton węgla. Najlepsze wy-

nik uzyskali w tej kopalni zespoły chodnikowe Czesława Wierzbickiego, Kazimierza Pełbickiego i Andrzeja Kozłowskiego, wykonujące przeciętnie przeszło 155 proc. normy.

Zalogi 6 oddziałów kop. „KATOWICE” pełnią „Wartę Pokoju” wydobyły dodatkowo 201 ton węgla. Szczytowe osiągnięcia produkcyjne uzyskali w Cynie Kongresowym także górnicy kopalni „POLSKA”. Czołowy przodownik pracy i inicjator długookresowego współzawodnictwa pracy Wiktor Markiewicz z kop. „POLSKA” wykonuje codziennie przeszło 250 proc. normy.

W latach od 1917 r. do 1947 r. dzieła Szekspira były wydawane w Związku Radzieckim w 20 językach o łącznym nakładzie 1600 tysięcy egzemplarzy, tj. więcej niż w Anglii w ciągu tego okresu. Dekens wydawał w Związku Radzieckim w 15 językach w nakładzie 2300 tysięcy egzemplarzy, Balzac — w 10 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, Hugo — w 40 językach w nakładzie 4200 tysięcy egzemplarzy, Maupassant — w 16 językach w nakładzie 4050 tysięcy egzemplarzy, Komar Roldana — w 19 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, Heinego — w 17 językach w nakładzie 1300 tysięcy egzemplarzy. Specjalne wydawnictwo literatury obcej wydało dzieła współczesnych pisarzy w ogromnych nakładach, które dochodziły do paru dni.

Wrogowie nasi — powiedział następnie Szostakowicz — walczą z kulturą przy pomocy bojkotu. Oskarżają oni nas, że nie dość szybko wydajemy przekłady autorów zagranicznych, że wybieramy do przekładów jedynie to, co nam jest bliskie i potrzebne. Oni zaś nie czynią żadnego wyboru, oni po prostu nie drukują książek radzieckich. W USA nie wydają się książki radzieckie. Zakaz? Nie, nie ma zakazu. Jest młeczka

mi na wiecach i kongresach, swymi podpisami pod Apellem Sztokholmskim.

Wszystkie prawie wybitne utwory muzyki radzieckiej ostatnich lat poświęcone są pokojowi i przyjaźni na rodach. Dumny jestem, że w kraju moim Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło specjalne nagrody „za zasługi w dziele umocnienia pokoju między narodami”. Nagrody te noszą imię WIELKIEGO STALINA.

Nauka, sztuka oraz działalność nauki i sztuki powołani są do odegrania doniosłej i szlachetnej roli w naszym ruchu. Przemawiają oni bowiem wspólnym językiem, łatwo dostępnym dla wszystkich ludzi.

Ludzie radzieccy są przekonani, że sztuka jest niepodzielna. Świadczy o tym nasze dzieła. Dowodzą tego również następujące cyfry:

W latach od 1917 r. do 1947 r. dzieła Szekspira były wydawane w Związku Radzieckim w 20 językach o łącznym nakładzie 1600 tysięcy egzemplarzy, tj. więcej niż w Anglii w ciągu tego okresu. Dekens wydawał w Związku Radzieckim w 15 językach w nakładzie 2300 tysięcy egzemplarzy, Balzac — w 10 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, Hugo — w 40 językach w nakładzie 4200 tysięcy egzemplarzy, Maupassant — w 16 językach w nakładzie 4050 tysięcy egzemplarzy, Komar Roldana — w 19 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, Heinego — w 17 językach w nakładzie 1300 tysięcy egzemplarzy. Specjalne wydawnictwo literatury obcej wydało dzieła współczesnych pisarzy w ogromnych nakładach, które dochodziły do paru dni.

Wrogowie nasi — powiedział następnie Szostakowicz — walczą z kulturą przy pomocy bojkotu. Oskarżają oni nas, że nie dość szybko wydajemy przekłady autorów zagranicznych, że wybieramy do przekładów jedynie to, co nam jest bliskie i potrzebne. Oni zaś nie czynią żadnego wyboru, oni po prostu nie drukują książek radzieckich. W USA nie wydają się książki radzieckie. Zakaz? Nie, nie ma zakazu. Jest młeczka

znowa. We Francji odbyły się debaty poświęcone sprawie zakazu filmów radzieckich. Zakaz taki wprowadzono we Francji i w innych krajach. We Francji, we Włoszech i w innych krajach zakazano urządzania wystaw artystów z krajów demokracji ludowej. Odnosi się to nie tylko do dzieł sztuki, lecz również do ludzi sztuki. Mówca cytując następnie liczne przykłady odmowy wydania wizjardowych przez rządy krajów zachodnich — wybitnym pisarzem radzieckim.

Prawdziwa kultura zawsze służy sprawie pokoju — stwierdza dalej mówca — zaznajamianie się z kulturą jakiegokolwiek narodu przyczynia się do podniesienia szans pokoju. Obrona kultury nie polega na jej izolacji, nie polega na tym, aby zatrzymać przed nią drzwi.

Obowiązkami obrońców pokoju jest podjęcie wszelkich możliwych kroków, by zapewnić wymianę kulturalną między poszczególnymi krajami. Proponuje — oświadczył Szostakowicz — by Kongres przyjął na stałe uchwałę, mającą na celu realizację wymiany kulturalnej i jej rozwój.

W DZIEDZINIE NAUKI: Popieranie organizowania między narodowych stowarzyszeń naukowych, w skład których weszłyby uczeni wszystkich krajów. Urządzanie kongresów naukowych w rozmaitych stołach po kolei.

Organizowanie podróży uczonych (grupowo i indywidualnie) do innych krajów w celu zapoznania się z instytucjami naukowymi, w celu wygłoszenia wykładów i zaznajomienia się z danym krajem i narodem.

Wymiana literatury między akademiami, uniwersytetami i wielkimi bibliotekami. Wydawanie periodycznych biuletynów rejestrujących literaturę, ukazującą się w innych krajach. Organizowanie podróży młodzieży i studentów do innych krajów na ferie.

W DZIEDZINIE SZTUKI: Organizowanie gościnnych występów teatrów, orkiestr, zespołów i poszczególnych artystów. Propagowanie wszystkich rodzajów twórczości innych krajów.

Organizowanie festiwali muzyki, mających na celu zaznajamianie słuchaczy z muzyką ludową i współczesną muzyką innych krajów.

Organizowanie podobnych festiwali filmowych.

Organizowanie wystaw artystycznych.

Organizowanie wystaw sztuki ludowej.

Zachęcać do udziału w uroczystościach narodowych poświęconych ważnym rocznicom w dziejach sztuki jak największą ilość przedstawicieli wielu krajów. Organizowanie tego rodzaju uroczystości w innych krajach.

Popierać tłumaczenie dzieł beletrystycznych, wydawanie literatury muzycznej i wykonywanie utworów muzycznych. Rozsyłanie tych utworów.

Wydawanie na wielką skalę książek światowej literatury i muzyki oraz publikowanie reprodukcji dzieł malarzy, rzeźbiarzy i architektów.

Naród koreański przezwycięży trudności i wypędzi agresorów z ziemi ojczystej

Odezwa Komitetu Centralnego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei

PEKIN (PAP). — Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei. Referat o sytuacji bieżącej i zadaniach frontu wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir Sen.

Na podstawie referatu Kim Ir Sena Komitet Centralny Frontu uchwalił odezwę do narodu, w której czytamy m. in.:

„Cztery miesiące minęły od chwili, gdy zdradzieccy imperialiści amerykańscy rozpoczęli barbarzyńską agresywną wojnę przeciwko naszej ojczyźnie i naszemu narodowi. Jakkolwiek imperialiści amerykańscy ponieśli w ciągu tego czasu na froncie koreańskim olbrzymie straty, zmobilizowali oni nowe siły i kontynuują wojnę, której celem jest wyniszczenie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Zakłady Azotowe wykonały plan roczny

KRAKÓW (PAP). — Państwowe Zakłady Azotowe wykonały w dniu 18 bm. na 42 dni przed terminem plan roczny.

Zalogi wykonały list do robotników przemysłu chemicznego w ZSRR, w którym stwierdza, iż nie ustanie w walce o realizację planów produkcyjnych i za przykładem robotników radzieckich, stale podnosić będzie wydajność pracy, aby wzmocnić potęgę obozu pokoju.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontratak, który będzie miał na celu odzyskanie naszego narodu”.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Wzrasta opór ludu Korei przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnej kłice Li Syn Mana

PEKIN (PAP). — Doniesienia, napływające z okupowanych przez interwentyzm obszarów Korei, świadczą o całkowitej izolacji kilku lisymanowskiej. Izolacja ta znajduje się raz nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

W tym kontekście należy pamiętać, że Li Syn Mana nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwencji amerykańskiej i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmacnianiu się opozycji przeciwko dyktatorstwu Li Syn Mana.

Robotnicy niemieccy do towarzyszy łódzkich

Z okazji II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, zalogi gazowodnych zakładów w Rostoku w Niemieckiej Republice Demokratycznej nadesłała do robotników Głównego Łódzkiego Serdeczny list, w którym wyraża niezłomną wolę wspólnej walki o pokój.

„Międzynarodowa solidarność robotników i chłopów całego świata z naszymi wielkimi przyjaciółmi radzieckimi, na których ciele stoi wielki wódz całej postępowej ludzkości — Józef Stalin, ucieleśnia próby imperialistów, usiłujących zahamować światowy ruch w obronie pokoju. Nasz rząd, a z nim całe społeczeństwo NRD, uznaje granicę na Odrze jako granicę pokoju” — czytamy m. in. w liście.

Masy pracujące Bułgarii godnie uczęły II Kongres Pokoju

SOFIA (PAP). — Masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej, które dla uczczenia obradującego w Warszawie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zaciągnęły „wartę pracy” — meldują o osiągniętych sukcesach produkcyjnych.

Wiele fabryk i zakładów przemysłowych wykonało przed terminem roczne plany produkcji, zaoszczędza-

jąc przy tym ponad plan wiele milionów lewów. Nowymi sukcesami produkcyjnymi witała również II Światowy Kongres Obróńców Pokoju pracownicy ośrodków maszynowo-traktorowych, członkowie państwowego gospodarstwa rolnego, rolnicy spółdzielni produkcyjnych oraz chłopcy, gospodarujący indywidualnie.

MacArthur zwalnia zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, we wtorek rano na podstawie bezprawnego rozkazu gen. Mac Arthura zwolniono został przedterminowo z więzienia Sugamo jeden z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych Mamoru Sigemitsu.

Nieustające prowokacje faszystów jugosłowiańskich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi o nowych prowokacjach faszystów tytońskich wobec Albańskiej Republiki Ludowej. W okresie od 7 listopada do 12 listopada samoloty jugosłowiańskie 7-krotnie naruszały obszar powietrzny Republiki Albańskiej. 9 listopada grupa żołnierzy jugosłowiańskich przeniknęła w głąb terytorium albańskiego na odległość około 80 m. i ostrzeliwała żołnierzy albańskiego straży pogranicznej.



Co pisało praso łódzka w dniu 23 listopada 1930 r.

KRYZYS W PRZEMYSLE PABIANICKIM

Kryzysowa sytuacja w przemyśle pabianickim — ulega dalszemu pogorszeniu. Firma Krusche Ender czynna jest obecnie tylko trzy dni w tygodniu. Według miarodajnych opinii sytuacja ta potrwa przez czas dłuższy.

W pabianickiej fabryce papieru liczba zatrudnionych robotników spadła do 300 osób.

O ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

„Kurier Łódzki” podaje, że na terenie wszystkich miast województwa łódzkiego zawieszono zostały roboty sezonowe.

Ponieważ wielu sezonowców pracowało zbyt krótko, aby uzyskać prawo do zapomogi — przeto bezro-

botni zwrócili się do władz o spowodowanie wypłaty zasiłków.

W dniu wczorajszym przed gmachem województwa w Łodzi zebrał się tłum bezrobotnych, którzy przybyli tutaj z Kalisza i Tomaszowa Mazowieckiego, domagając się pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Policja dopuściła do urzędu wojewódzkiego tylko delegację, która przedłożyła swoje postulaty.

NOVY JORK POBIŁ REKORD

Pierwsze miejsce pod względem ilości dokonanych zbrodni zajął obecnie Nowy Jork — wyprzedzając Chicago.

Wedle dokonanej statystyki w ciągu ostatniego miesiąca dokonano w Nowym Jorku 89 napadów bandyckich, podczas których 35 osób zostało zabitych („Republika”).

Co usłyszymy przez radio

Program na 23 listopada 1930 roku
11.50 „Głos młodych”. 12.04 Dziennik. 12.15 Pieśń polska. 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Muzyka starożytności. 14.15 „Pamiętniki z okresu Powstania Listopadowego”. 14.30 Koncert szkolny dla klas V — VII. 15.10 Pieśni kompozytorów radzieckich. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Audycja TPRP. 16.15 Słuchowisko dla młodzieży. 16.45 Aktualności. 17.00 Dziennik. 17.15 Kon-

cert rozrywkowy. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Słuchamy muzyki”. 18.45 „Jak pracuje Klub Sportowy „Unia” w Zgierzu”. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Odpowiedzi fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Popularny koncert. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem”. 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Bygada szlifierza Karhana”.
IM. ST. JARACZA — godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli”.
„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Obcy cień”.
„OSA” — godz. 19.30 „Śluby mularskie”.
„PINOKIO” — godz. 19.30 „Pan Tom buduje dom”.
„ARLEKIN” — godz. 19.30 „Sambo i lew”.
„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swo-bodny wiatr”.
ADRIA (dla młodz.) — „Biegim Wołgi”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — „Czapajew”, godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Upadek Berlina” II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 44-50”, PKF Nr. 47-50, „Do redakcji nadeszła list”, „Braterskie spotkanie”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
„MUZA” — „Wesoły jarmark”, godz. 17.30, 20.
POLONIA — „Program składany” kolorowy, godz. 17, 19, 21.
PRZEDWIOSNIE — „Upadek Berlina” I seria, godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu”, II seria, godz. 18, 20.
REKORD — „Młoda Gwardia” II seria, godz. 18, 20.
ROMA — „Historia jednego wynalazku”, godz. 18, 20.
STYLOWY — „Dzieje kompozytora” godz. 18, 20.
ŚWIT — „Bitwa stalingradzka”, godz. 18, 20.
TATRY (dla młodz.) — „Biegim Wołgi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WISLA — „Program składany” kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁOCHY — „Program składany” kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg”, godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Muzyka i miłość”, godz. 18, 20.

Bohater książki wśród swych czytelników

Spotkanie z prawdziwym człowiekiem

Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wśród polskiej młodzieży

W jasno oświetlonej świetlicy Szkoły Kadetów KBW w Warszawie, przy stole, na którym czerewnia się purpurowe goździki, stoi dwóch mężczyzn. Jeden z nich ma młodą twarz, dziwnie kontrastującą z siwymi włosami i serdecznym uśmiechem. Drugi — niższy i nieco krepy — patrzy na zebranych uważnie ciemnymi oczami. Rysy jego twarzy byłyby zupełnie przeciętne, gdyby nie coś w wyrazie ust, co każe się domyślać tkwiącej w tym człowieku niezłomnej woli. Pierwszy z tych dwu mężczyzn, to Borys Polewoj, dziennikarz i literat, autor „Opowieści o prawdziwym człowieku”, drugi — to sam bohater książki, lotnik radziecki, Aleksy Meresjew. Bawiąc w Warszawie, jako delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, przybyli do Szkoły Kadetów na spotkanie z uczniami, przysiężnymi oficerami Wojska Polskiego.

Sala jest wypełniona szczerze, do ostatniego miejsca. Setki par młodych oczu są wpatrzone w Meresjewa. Jest tak cicho, że niemal nie słychać oddechów. Jakże rzadko w historii literatury można znaleźć bohatera książki, którego postać i losy byłyby od początku do końca zupełnie autentyczne. I jeszcze rza dziej nadarza się dla czytelników okazja, aby bohatera książki zobaczyć i móc z nim rozmawiać.

Przed setkami oczu wpatrzonymi w niewysoką postać lotnika przesuwają się obrazy jego losów, opisanych przez Borysa Polewoja. Mordercza wędrowka przez las na o kaleczących stopach, chwile zupełnej apatii i załamania w szpitalu po amputacji nóg, pierwsze próby użycia protezy, cała wyczerpująca i jakże zacięta walka o to, aby móc nie tylko chodzić, ale aby móc latać.

I jakby w odpowiedzi na te myśli chłopów, Aleksy Meresjew mówi: „Wydać wam się zapewne, że to co zrobiłem, jest nadzwyczajnym czynem. Nie. Zrobiłem to, co zrobiliby na moim miejscu każdy radziecki żołnierz, każdy radziecki człowiek”. I dodaje po chwili: „Nie będę wam mówił o sobie, wleciejcie zaś wszystko z książką Borysa Polewoja. Ale są na pewno sprawy, które was interesują i dlatego zadawajcie pytania, odpowiem na każde z nich”.
Pierwsze pytanie pada dopiero po drugiej chwili milczenia. Jednakże onieśmielenie szybko mija i jest ich coraz więcej.
„Czy spotykacie się z Meresjewem z ludźmi, którzy byli przy was w czasie waszego pobytu w szpitalu i później? Jakże są Wasze ukochane książki? Czy, kiedy leżeliście w szpitalu, to myśleliście o tym, że będziecie jeszcze latać? Co się stało z lotnikiem Pietrowem, który został stracony z samolotem? Opowiedzcie nam o Komisarzu!”
Aleksy Meresjew odpowiada wy-

czepująco. Tak, spotyka się z ludźmi, którzy występują w książce. I z lekarzem, który go operował i z dziewczyną, która go uczyła tańczyć i ze starym Michajłom, który go znalazł w lesie. Ułubione książki? Majakowski, Tolstoj, Gorki, ale książka, która w najcięższych chwilach odegrała dla niego największą rolę była „Jak hartowała się stal”, Mikołaja Ostrowskiego.

Na jego postanowienie, że jednak mimo wszystko będzie latał, wywarł wpływ artykuł o lotniku, ale przede wszystkim największą rolę odegrał tu Komisarz. Przy tym naz-

wisku głos Meresjewa na chwilę załamuje się. Co on sam może powiedzieć o Komisarzu? Cóż można o biektywnie powiedzieć o człowieku, któremu zawdzięcza się właściwie wszystko? I trudno jest opowiedzieć o kimś, który w najcięższych chwilach potrafił całą niezłomną moc swego ducha przełożyć na drugiego człowieka, który jednym zdaniem: „Ale ty jesteś człowiekiem radzieckim!” wskazał prostą drogę powrotu do życia.

Wreszcie pada ostatnie pytanie: „Co Wam tow. Meresjew pomogło

przy przezwyciężeniu trudności, jakie mieliście?”

Lotnik przez chwilę milczy, a potem mówi: „Widzicie chłopcy, byłem pionierem, byłem komсомоłem, jestem w Partii Bolszewickiej. To mi dało siłę, tam mnie nauczono jak żyć i jak postępować, aby stać się istotnie prawdziwym człowiekiem, jak stać się człowiekiem radzieckim!”

Spotkanie skończono. Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wsiadają do auta. Jadą na salę Kongresu Pokoju, aby uczestniczyć w obradach. Kn.

SPORT & SPORT & SPORT

Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

sportowcy polscy ślą listy do czołowych sportowców zagranicznych

W związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju do GKFF napływają setki listów od czołowych sportowców polskich, działaczy, kół sportowych przy zakładach pracy, LZS-ów i klubów, adresowane do poszczególnych delegatów na Kongresie.

Czołowi sportowcy polscy korzystając z pobytu delegatów zagranicznych pragną za ich pośrednictwem przesłać listy do zawodników najsilniejszych krajów, z którymi spotykali się w zawodach, lub znają ich z życia sportowego.

Zasłużony mistrz sportu, reprezentacyjny piłkarz Ciesielski w liście do słynnego piłkarza włoskiego Pioli miedzy innymi pisze: „Piszę ten list do Ciebie, Kolego, kiedy w odbudowującej się Warszawie toczą się obrady delegatów milionów ludzi wyrażających jedno pragnienie — którym jest pokój.”

Śię Ci Drogi Kolego słowa przyjaźni. Wierzę, że i Ty dołożysz w swojej ojczyźnie wszystkich wysiłków, aby bronić wielkiej sprawy pokoju. Podpiszcie przedzieł Apel Sztokholmski!”

Zasłużony mistrz sportu, b. mistrz Europy w wioślarstwie Verey w liście do b. mistrza świata słynnego skifisty Amerykanina Kelly, z którym spotykał się niejednokrotnie w swojej karierze sportowej, pisze: „Drogi Przyjacielu! Dzisiaj głos II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju szeroki echem rozbrzmiewa z naszego miasta. Warszawa święci swoje największe święto, jest ona miastem — symbolem — miastem pokoju. My, sportowcy, potrafimy ocenić wartość pokój. My, sportowcy, chcemy zobaczyć jak najwięcej pięknych stadionów, torów i boisk, na których będziemy mogli ćwiczyć nowe liczne zastępy młodzieży, zdrowej fizycznie i psychicznie, uwolnionej od widma wojny, młującej pokój i

wszystko to, co postępowe na świecie.”

Zastużona mistrzyni sportu Jędrzejowska tak pisze do czołowej tenisistki szwedzkiej B. Gullbrandsson, z którą ostatnio spotkała się w meczu Warszawa—Sztokholm: „Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia. Jestem dumna, że Kongres ten odbywa się w Warszawie, którą widziałam i podziwiałam. Zdajesz sobie sprawę z tego, ile nieszczęść przyniosła nam wojna, jak nas wyniszczyła i jak zburzyła kraj. Dziś my, sportowcy, chcemy w pierwszych szeregach ludzi, walczących o pokój, dobrobyt i szczęście, o możliwość osiągnięcia jak największych i jak najlepszych wyników nie tylko na polu sportowym, ale gospodarczym i społecznym. Chciałabym, abyś Ty, która zachwycałaś się naszą odbudową i naszą ogromną pracą nad podniesieniem kraju ze zniszczeń wojennych, zapalała do swych przyjaciół i znajomych, aby i oni stanęli w szeregach ludzi walczących o pokój, aby i oni domagali się zakazu broni atomowej i zaprzestania wojny na Korei!”

Najlepszy tenisista Polski, Władysław Skonecki, w liście do czołowej tenisistki Europy, Duńczyka Kurta Nielsona, pisze: „Drogi Kurcie! Piszę do Ciebie z okazji II Światowego Kon-

gresu Obrońców Pokoju, który kontynuuje walkę o pokój rozpoczętą na I Kongresie. Zapytaj przy okazji Svena (Davidssona), jak wygląda nasza Warszawa. Obok kolosalnego tempa odbudowy widział jeszcze pozostałości straszliwych zniszczeń wojennych. My tego więcej przeżywać nie chcemy. Dość mamy wojen i mordów. Chcemy spokojnie żyć i pragniemy pracować nad odbudową naszych miast i wsi. Na pewno podzielasz moje zdanie i dlatego jestem pewny, że przyłączysz się wraz z całą bracią sportową do wielkiego obozu światowego pokoju, który walczy o szczęście milionów prostych ludzi, walczy przeciwko wojnie, przeciwko użyciu bomby atomowej!”

Wiele listów z terenu całej Polski wpływa do GKFF na ręce trzykrotnie mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie, delegatki radzieckiej na Kongres, Marii Isakowej.

Wybitni sportowcy na Kongresie Warszawskim

W skład delegacji francuskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wchodzi m. in.: Henri Caron — mistrz świata i rekordzista świata w chodzie. Caron jest posiadaczem 14 rekordów świata na długich dystansach. W skład delegacji wchodzi również sekretarz FSGT Coudreau.

Poza tym na Kongresie wybitnymi postaciami ze świata sportowego są: D. Lerchova (CSR) — mistrzyni akademicka świata w jeździe figurowej na lodzie, Volkman (NRD) — czołowa zawodniczka lekkoatletyczna, Yvor Montagu (Anglia) — prezes Angielskiego Związku Tenisa Stołowego i Fin Meltti, działacz sportowy.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski odłożone na 2 i 3 grudnia

Mistrzostwa gimnastyczne Polski, które miały odbyć się w dn. 25 — 26 bm. w Warszawie, zostały przełożone na 2 — 3 grudnia br.

Do WOGGimn., który jest organem zarządczym, na zlecenie PZGimn., wpłynęło zgłoszenie ZS Górnik. Górnik zgłosił 9 zawodników i 6 zawodniczek.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	216-03
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopackich oraz redaktorów gazetek ściennej	216-42
Dział kultury	223-29
Dział młodzieży i sportowy	254-21
Wydawca	216-11
Dział ekonomiczny	254-21
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	173-21
Kierownik:	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22	
Administracja	250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 35, III-cie piętro	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42	
Prenumeratę przyjmuje	
P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-9533	

Występy radzieckiego zespołu tanecznego „Bieriozka”

Sztuka, która pogłębia przyjaźń między narodami, uczy miłości Ojczyzny, zagrzewa do walki o pokój



NADIEŻDA NADIEŻDINA
kierownik zespołu „Bieriozka”

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej jest okresem, w którym ze szczególną dotkliwością odczuwamy brak odpowiedniej sali widowiskowej w naszym mieście. Takiej miano wicie, która by mogła pomieścić choćby część z naszej publiczności, tak gorąco uwielbiającej sztukę radziecką i tak bardzo spragnionej spotkania z jej przedstawicielami, którzy — w ramach Miesiąca — goszczą w Łodzi.

Miara tego uwielbienia była entuzjastyczna manifestacja, jaką onegdaj i wczoraj zgromadził artystom zespołu „Bieriozka”. Wypełniająca po brzegi widownia Teatru Powszechnego publiczność wybuchala raz po raz huraganem oklasków, potężnym gromem okrzyków na cześć przyjaźni między polską — radziecką, na cześć wielkiej sztuki, która z niewyčerpanej skarbnicy tańca i muzyki ludowej dobywa swe niezwykłe wysokie wartości artystyczne.

Jeżeli przypadkiem na sali znalazł się ktoś spośród owych „sceptyków”, którzy z pewnym lekceważeniem odnoszą się do działalności artystycznej świetlic robotniczych i chłopackich — na wzorze „Bieriozki” mógł się przekonać, do jakich szczytów prawdziwej sztuki może dojść ta „amatorska praca”. Boć przecież — jak już o tym pisaliśmy — zespół Nadieżdy Nadieżdiny to właśnie „świeciliśki” z jednego z kolchozów obwodu kalinińskiego. Dwa lata wytrwałej, nieustannej pracy, czerpiącej z przebogactwa zasobów sztuki ludowej — i oto wspaniałe rezultaty artystyczne, które wszystkim nam przedwczoraj i wczoraj po prostu zawróciły w głowie.

Piszemy: „zawróciły w głowie” nie tylko w sensie przenośnym, ale i poniekąd dosłownie. Oto na scenie teatru ukazują się 24 dziewczęta w „sarafoinach” (rosyjski strój ludowy). Rozbrzmiewają dźwięki pięknej, popularnej pieśni ludowej, na której motyw wielki kompozytor rosyjski, Piotr Czajkowski, osnuł swoją IV symfonię: „Stała brzołka w polu...”. Pod tony „Bieriozki” (stąd właśnie nazwa zespołu) przepływa przez scenę korowód dziewcząt, trzymających w ręku zielone gałązki brzozy i białe chusteczki... Ruchy ich, pełne wdzięku, przypominają kołysanie się na wietrze brzozowego gałęzi, wywołują wrażenie, iż podłoga wiruje, że scena się porusza.

A o inny wspaniały taniec — „Lebiduska” — („Zabędź”), znowu się wszystkim wydaje, że to nie figurowy korowód choreograficzny, lecz przepływający majestatycznie pochod łabędzi. Tyle gracji w ruchach rąk, tyle artystycznej umiejętności w kunsztowaniu wirowaniu, tyle pomy-

słowości w kostiumach, upodobań białych tancerki do pięknych, wdzięcznych ptaków...

Łódzkie zespoły świetlicowe, w których repertuarze znajduje się szereg ludowych tańców rosyjskich — wiele mogłyby skorzystać, widząc wykonywany tylekroć przez siebie „Rosyjski korowód północny” w mistrzowskiej interpretacji zespołu Nadieżdy Nadieżdiny. Piękna, pomysłowa kompozycja, stanowiąca przykład starannego, pełnego artystycznego pietyzmu w opracowaniu wzorów ludowych, bogactwo figur tanecznych, wspaniała oprawa kostiumowa — dekoracyjna — oto, czym się zaleca wspomniany wyżej taniec w wykonaniu „Bieriozki”.

I nie tylko on. Jeśli bowiem np. zwróciłbyś się z powyższą oceną do wczorajszych i przedwczorajszych uczestników uczt artystycznych, jaką nam zgłosił zespół Nadieżdiny, usłysze libyśmy z pewnością pytania: a

„Dziewczęce zawody”, a „Polka kolchozowa”, a „Zamiec”? Rzecz jasna, i te i wszystkie inne tańce zasługują na najwyższą pochwałę i uznanie.

„Dziewczęce zawody”, a zwłaszcza „Polka kolchozowa” łączą w swej treści za gadanie twórczej pracy z pełną radością życia: dziewczęta wiejskie, które potrafią wspaniale pracować na polach kolchozów, umieją też i w chwilach wolnych od pracy bawić się wesoło i cieszyć się owocami tej pracy.

Nielatwo było wdziczej „Bieriozce” „ujść” ze sceny przed rozniecającą widownią; huraganowa brawa okrzyki: bis — ka zały zespołowi po raz i dwa razy powtarzać swe wspaniałe tańce.

Niemniej owacyjnie przyjęto występy mistrzów „bajana”: Borysa Tichonowa i Eugeniusza Kuzniecowa, pieśniarki: Lidii Kowalskiej i Wierzy Sawieliewej oraz

wspaniały koncert na białejce w wykonaniu laureata Wszechrzawskiego Konkursu Wykonawców na Instrumentach Ludowych — Pawła Niecieprenki.

Kierownik artystyczny i choreograficzny zespołu „Bieriozka”, laureatka Nagrody Stalinowskiej, Nadieżda Nadieżdina, która w wywiadzie udzielonym nam przed występami, opowiadała o gorącym przyjęciu, jakim jej zespół był witany w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, a nawet w „zimnej” Finlandii — stwierdziła ze wzruszeniem, iż niemniej gorące powitanie zgotowano „Bieriozce” w robotniczej Łodzi.

Dziękując publiczności — wśród entuzjastycznych okrzyków wirowania i Wielkiego Stalina — za serdeczne przyjęcie, znakomita artystka podkreśliła znaczenie faktu, iż przyjazd „Bieriozki” do Polski zbiegł się z obradami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Końcowe słowa przemówienia N. Nadieżdiny o konieczności wzmocnienia wysiłków w walce o pokój, o braterskim pogłębianiu przyjaźni między narodami — zostały zagłuszone okrzykami publiczności, manifestującej swą głęboką miłość dla Związku Radzieckiego i jego Genialnego Wodza — Stalina, wiwatującej na cześć, przodującej kultury radzieckiej...

Stef.

